



KRZYSZTOF OLEKSOWICZ (NA ŚRODKU), ZAŁOŻYCIEL I „DUCHOWY PRZYWÓDCA” FIRMY INTER CARS



ZARZĄD SPÓŁKI INTER CARS W PEŁNYM SKŁADZIE

cialnej Strefie Ekonomicznej potrzebę inwestora z potrzebami regionu, w którym powstała ta inwestycja. Dumą napawa mnie świadomość, że otwarcie centrum to nie finał wielkiego przedsięwzięcia, lecz dopiero początek jego wspaniałego rozwoju. A także fakt, że właśnie tutaj, w naszym regionie, powstało miejsce, z którego na cały świat trafiać będą produkty rodzimych producentów. Bo wiem, że ponad połowa produktów oferowanych przez Inter Cars pochodzi od krajowych wytwórców i dystrybutorów – powiedział Wojciech Fedko, wiceprezes Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.

Podczas uroczystości dziesięciu przedstawicieli spośród ponad 50 tysięcy współpracujących ze spółką w całej Europie

warsztatów otrzymało certyfikaty Ambadora Osobowych Sieci Warsztatowych w Polsce. Wyróżniono partnerów zapewniających najwyższe standardy usług i kierujących się troską o klienta.

– Dla naszych partnerów sukces Inter Cars stanowi realną wartość i element ich własnego sukcesu – powiedział Maciej Oleksowicz, nowy prezes zarządu spółki.

W momencie debiutu na Giełdzie Papierów Wartościowych, w 2004 roku, Inter Cars generował roczną sprzedaż na poziomie 613 mln zł. Zeszły rok grupa zamknęła już niemal 6 mld zł przychodów. Kolejny cel to osiągnięcie minimum 10 mld zł sprzedaży w 2020 roku.

Zespołowe sukcesy (rozmowa z Maciejem Oleksowiczem – nowym prezesem Inter Cars)

Kierowanie potężną firmą dystrybucji części motoryzacyjnych, pierwszą w kraju, piątą w Europie oraz dziesiątą na świecie – to jednak inny rodzaj wyzwania niż wcześniejsze pana rajdowe starty w mistrzostwach Polski, Europy i świata... Wie pan, jak wygrywa się w biznesie?

Startując w zawodach, miałem również sprawnie działającą firmę, która zajmowała się organizacją serwisu i logistyki. Wyprawy w takie zakątki świata, jak Nowa Zelandia, Turcja czy Madera, nauczyły nas planowania, organizacji i przykładania uwagi do najmniejszych detali. Jest więc tu sporo podobieństw między sportem i biznesem. W obu wypadkach sukces osiąga się głównie dzięki ciężkiej pracy na treningach i musi to być efektywna praca zespołowa.

Ma pan teraz dobry zespół?

Jestem o tym przekonany. W Inter Cars realizuje się bardzo skuteczny, demokratyczny model zarządzania strategicznego. Nie kreujemy jednego, nieomylnego lidera, ale do każdego z kluczowych obszarów dobieramy małe, 2-3 osobowe zespoły, które po dyskusji podejmują najważniejsze decyzje. Chociaż trzeba przyznać – w niektórych obszarach mój ojciec – Krzysztof – jest wciąż dla wielu osób w firmie takim liderem, „duchowym przywódcą”.

Czym wyróżnia się zespół Inter Cars?

Cenię przede wszystkim otwartość tych ludzi. Większość z nas nie ma problemu z tym, aby powiedzieć otwarcie, że się z czymś nie zgadza. I nie mają tu znaczenia stanowiska. Oczywiście, ta otwartość często wydłuża dyskusję, ale wierzę, że dzięki niej podejmujemy znacznie lepsze decyzje. Zespół jest bardzo zaangażowany i emocjonalnie związany z tym, co robi. W pracy mam nie tylko współpracowników, lecz również kolegów i przyjaciół.

A pana rola w tym zespole? Zamierza pan zrewolucjonizować firmę?

To wiele pytań w jednym... Inter Cars w licznych obszarach biznesu rewolucjonizuje rynek, ale wewnątrz firmy model funkcjonowania nie jest rewolucyjny, raczej ewo-



lucyjny, gdyż stopniowo rozwijamy naszą działalność, umacniamy wartościowe obszary i inicjatywy, a następnie podejmujemy nowe zadania. Nawet nasza ekspansja terytorialna nie opiera się na spektakularnych ruchach, lecz przebiega stopniowo.

Moja rola, mimo pewnej specyfiki jest bardzo podobna, jak w przypadku pozostałych członków zarządu oraz menedżerów. Stanowią element efektywnego mechanizmu, który pomaga Inter Cars rozwijać się w sposób przede wszystkim mądry, chociaż czasem z odrobiną „szaleństwa”. Główne obszary mojej działalności to IT, logistyka oraz spółki zagraniczne. Teraz dochodzi jeszcze trochę obowiązków reprezentacyjnych oraz kontaktów z instytucjami finansowymi i dostawcami. Wobec zmian, jakie na nas czekają w przyszłości, za główny swój cel uważam kształcenie w naszej organizacji umiejętności ciągłej adaptacji i uczenia się.

A jakie to przyszłe zmiany i wyzwania?

One są cały czas. Zmienia się choćby skład zarządu. Ostatnio doszły do nas dwie osoby: Tomasz Kastil, który jest odpowiedzialny za tworzenie naszego biznesu w wielu spółkach zagranicznych, oraz Piotr Zamora – dyrektor finansowy. Nie brakuje również nowych obszarów działalności. Stosunkowo mniejsze z nich to np. działy części do łodzi i wypożyczania samochodów. Do większych

należą wejście na rynek B2C oraz na nowe rynki geograficzne. Równocześnie wewnątrz firmy czeka nas bardzo gruntowna przebudowa głównych systemów informatycznych, sprawy związane z naszym nowym Europejskim Centrum Logistyki i Rozwoju ILS w Zakroczymiu oraz sporo zmian organizacyjnych, które przygotowują nas do dalszego wzrostu.

Czy widzi w tym pan pole do swego indywidualnego sukcesu?

Przy takiej skali działalności liczy się praca zespołowa, umiejętność przekazania swojej wizji szerokiemu gronu osób. Podobnie jest w sporcie. Nawet, gdy na podium staje załoga samochodu rajdowego, to na ten sukces składa się sprawna praca całego dużego zespołu.

Jakie są zatem drużynowe plany Inter Cars?

W ostatnim dniu maja odbyło się wielkie i wyczekiwane wydarzenie w historii Inter Cars – otwarcie Europejskiego Centrum Logistyki i Rozwoju ILS w Zakroczymiu. Jesteśmy na 10. pozycji w skali całego świata, ale w planach mamy podniesienie swojej pozycji w tym rankingu. Uruchomienie tej inwestycji stanowi jeden z kamieni milowych w rozwoju firmy. Umożliwia nam umocnienie pozycji w innych segmentach niż części zamienne do pojazdów osobowych. Inwestujemy w rozwój części do samochodów ciężarowych, maszyn rolniczych, motocykli itp.

Czym szczególnym wyróżnia się ta inwestycja?

Skalą i znaczeniem dla rozwoju branży motoryzacyjnej. W otwarciu uczestniczyli wszyscy kluczowi uczestnicy polskiego rynku motoryzacyjnego: dostawcy, właściciele warsztatów, przedstawiciele szkół i uczelni, instytucji finansowych, rządowych i samorządowych. Dla nich sukces Inter Cars stanowi wymierną wartość i element własnego sukcesu. Spotkanie odbywało się pod hasłem synergii, która najlepiej definiuje sposób, w jaki Inter Cars postrzega swoją rolę na rynku oraz swą funkcję w życiu społecznym. Synergia opiera się bowiem na współdziałaniu i łączeniu inicjatyw.

Co to oznacza dla ogólnej kondycji branży motoryzacyjnej?

Dzięki Inter Cars znacznie szybciej niż kiedykolwiek wzrastać będzie jej potencjał rynkowy. Rozwiązania technologiczne zastosowane w Europejskim Centrum Logistyki i Rozwoju ILS w Zakroczymiu to przede wszystkim dodatkowa powierzchnia magazynowa, znacznie większa przepustowość oraz poprawa jakości świadczonych usług. Zyskają na tym wszyscy nasi partnerzy, klienci końcowi oraz nasza spółka. Zakroczym posiada możliwości, jakimi dysponują tylko najnowocześniejsze centra logistyczne na świecie.

Czy towarzyszy temu zwiększenie potencjału e-commerce?

E-commerce rozumiemy przede wszystkim jako wsparcie niezależnych warsztatów, które są naszymi klientami, i skierowanie do nich właścicieli samochodów. Na stronie MI.EU budujemy ogólnoeuropejską wyszukiwarkę usług i warsztatów. Czysty e-commerce, czyli sprzedaż produktów w Internecie, planujemy rozwijać tylko dla niektórych grup produktów, takich jak akcesoria, opony, akumulatory itp. Będzie to również główny kanał sprzedaży wszelkich akcesoriów motocyklowych pod marką InterMotors. Jesteśmy również w ostatniej fazie wdrażania nowego narzędzia e-commerce o roboczej nazwie USA. Nie jest to plan sprzedaży produktów na terytorium USA, lecz skrót od *Universal Sales Application*. To nowoczesne narzędzie sprawi, iż każdy klient, niezależnie od kanału komunikacji z Inter Cars, będzie korzystał z najwyższego poziomu obsługi.

Podobno planuje Pan uruchomienie gigantycznej wypożyczalni samochodów...

Testujemy obecnie nowy system wypożyczania pojazdów pod nazwą „Auto w warsztacie”. Program ten będzie funkcjonować dzięki współpracy z warsztatami zainteresowanymi osiąganiem korzyści nie tylko z udostępniania samochodów zastępczych, lecz także z wynajmu ekonomicznych pojazdów po bardzo atrakcyjnych cenach. Posiadamy potencjał techniczny i logistyczny, mamy odpowiednie know-how oraz opracowany dobry model biznesowy. Teraz wystarczy tylko wdrożyć najlepsze rozwiązania, by przyniosły korzyści wszystkim uczestnikom programu.

Życzymy powodzenia i czekamy na informacje o kolejnych sukcesach.